

Automat

Jamal

I każdy chce brać, nikt nie chce dać
Wszyscy tu się zachowują jak automat
I każdy chce brać, nikt nie chce dać
Wszyscy tu się zachowują jak automat

Człowieku każdy chce brać, nikt nie chce dać
Wszyscy tu się zachowują jak automat
I każdy chce brać, nikt nie chce dać
Wszyscy tu się zachowują jak automat

Widzę tylko cień, wyciętych w pień
Uczuć dzięki którym wstaje nowy dzień
To jest jak leń, jak siła Zen
Dobrze wiem - nie przejdziemy przez to życie bez ściem!
Znam to, gram to, albo dwa tym dyletantom
Jeśli tylko chcesz, ja na pewno tobie dam to
Mam wiele miłości - płynie stąd, a nie stamtąd
Le illjaha, ba, to jest to nasze esperanto
Manto, mikrofonowym kolaborantom
Nie ufamy tanim propagandom, znam to
Różnym wariantom, mówimy to tamto
Młodzi ludzie pokazują palec policjantom

I każdy chce brać, nikt nie chce dać
Wszyscy tu się zachowują jak automat
I każdy chce brać, nikt nie chce dać
Wszyscy tu się zachowują jak automat

Człowieku każdy chce brać, nikt nie chce dać
Wszyscy tu się zachowują jak automat
I każdy chce brać, nikt nie chce dać
Wszyscy tu się zachowują jak automat

I widzisz mikrofon? od Jamala to sond!
Wyciągnij w górę gdzieś teraz swoją dłoń
Nie bądź jak słoń, to twoja broń, trzymaj pion
Nie znajdziesz mnie na WuWuWu kropka Com
To miasto zasypia gdy jest jeszcze jasno
Ludziki jak z taśmy zaprzędani oklaskom
Podaj mu PIN, numer dowodu, PESEL, hasło
Niech pali się ogień, pilnuj bym tu nie zasnął
Fiasko! gdy nie ma za co stawiać laskom
Wiem że nie jestem protoplastą, znasz to
Przeciw odbłaskom, sztuki entuzjastą
Może być pół, tak się tu kręci to miasto

I każdy chce brać, nikt nie chce dać
Wszyscy tu się zachowują jak automat
I każdy chce brać, nikt nie chce dać
Wszyscy tu się zachowują jak automat

Człowieku każdy chce brać, nikt nie chce dać
Wszyscy tu się zachowują jak automat
I każdy chce brać, nikt nie chce dać
Wszyscy tu się zachowują jak automat

Palimy baty, ludzie jak automaty

Bo jeden przez drugiego mówi, że dobrze zna się na tym
Jeszcze raz! palimy baty, ludzie jak automaty
Bo jeden przez drugiego mówi, że dobrze zna się na tym
O czym nie ma pojęcia, fochy i zadęcia
Automaty widzą tylko to co jest do wzięcia
Ile do przycięcia, kto jest tu do ścięcia
To Jamala słowo co zostanie w pamięciach
Ich wszystkich
Tu gdzie interes jest za śliski
Nie liczą się uczucia, liczą się zyski
Gdy pełna kieszeń to zadowolone pyski
Tu ręka rękę myje, tu konszachty i spiski

I każdy chce brać, nikt nie chce dać
Wszyscy tu się zachowują jak automat
I każdy chce brać, nikt nie chce dać
Wszyscy tu się zachowują jak automat

Człowieku każdy chce brać, nikt nie chce dać
Wszyscy tu się zachowują jak automat
I każdy chce brać, nikt nie chce dać
Wszyscy tu się zachowują jak automat
I każdy chce brać, nikt nie chce dać Wszyscy tu się zachowują jak automat I
każdy chce brać, nikt nie chce dać Wszyscy tu się zachowują jak automa
t I każdy chce brać, nikt nie chce dać Wszyscy tu się zachowują jak automa
t I każdy chce brać, nikt nie chce dać Wszyscy tu się zachowują jak automa
t Widzę tylko cień, wyciętych w pień Uczuć dzięki którym wstaje nowy dzień To
jest jak leń, jak siła Zen Dobrze wiem - nie przejdziemy przez to życie bez
ściem! Znam to, gram to, albo dwa tym dyletantom Jeśli tylko chcesz, ja na p
ewno tobie dam to Mam wiele miłości - płynie stąd, a nie stamtąd Le illjaha,
ba, to jest to nasze esperanto Manto, mikrofonowym kolaborantom Nie ufamy t
anim propagandom, znam to Różnym wariantom, mówimy to tamto Młodzi ludzie po
kazuja palec policjantom I każdy chce brać, nikt nie chce dać Wszyscy tu się
zachowują jak automat I każdy chce brać, nikt nie chce dać Wszyscy tu się z
achowują jak automat Człowieku każdy chce brać, nikt nie chce dać Wszyscy tu
się zachowują jak automat I każdy chce brać, nikt nie chce dać Wszyscy tu s
ię zachowują jak automat I widzisz mikrofon? od Jamala to sond! Wyciągnij w
górze gdzieś teraz swoją dłoń Nie bądź jak słoń, to twoja broń, trzymaj pion
Nie znajdziesz mnie na WuWuWu kropka Com To miasto zasypia gdy jest jeszcze
jasno Ludziki jak z taśmy zaprzędani oklaskom Podaj mu PIN, numer dowodu, PE
SEL, hasło Niech pali się ogień, pilnuj bym tu nie zasnął Fiasko! gdy nie ma
za co stawiać laskom Wiem że nie jestem protoplastą, znasz to Przeciw odbła
skom, sztuki entuzjastą Może być pół, tak się tu kręci to miasto I każdy chc
e brać, nikt nie chce dać Wszyscy tu się zachowują jak automat I każdy chce
brać, nikt nie chce dać Wszyscy tu się zachowują jak automat Człowieku każdy
chce brać, nikt nie chce dać Wszyscy tu się zachowują jak automat I każdy c
hce brać, nikt nie chce dać Wszyscy tu się zachowują jak automat Palimy baty
, ludzie jak automaty Bo jeden przez drugiego mówi, że dobrze zna się na tym
Jeszcze raz! palimy baty, ludzie jak automaty Bo jeden przez drugiego mówi,
że dobrze zna się na tym O czym nie ma pojęcia, fochy i zadęcia Automaty wi
dzą tylko to co jest do wzięcia Ile do przycięcia, kto jest tu do ścięcia To
Jamala słowo co zostanie w pamięciach Ich wszystkich Tu gdzie interes jest
za śliski Nie liczą się uczucia, liczą się zyski Gdy pełna kieszeń to zadowo
lone pyski Tu ręka rękę myje, tu konszachty i spiski I każdy chce brać, nikt
nie chce dać Wszyscy tu się zachowują jak automat I każdy chce brać, nikt n
ie chce dać Wszyscy tu się zachowują jak automat Człowieku każdy chce brać,
nikt nie chce dać Wszyscy tu się zachowują jak automat I każdy chce brać, ni
kt nie chce dać Wszyscy tu się zachowują jak automat